Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok II. | Nowemiasto n. Drwęcą, sobota dnia 3. sierpnia 1935 r. | Nr. 91

Słuszne zarządzenia.

Zmniejszenie rolniczych świadczeń podatkowych.

Rządowy program polityki rolniczej na rok gospodarczy 1935/36, rozpoczynający się w dniu 1 sierpnia, przewidywał m. in. zastosowanie szeregu ulg w rolniczych płatnościach podatkowych. Projektowane obciążenie w tych płatnościach, zarówno państwowych jak i samorządowych, wynieść ma około 35 miljn. zł., nie licząc poważnych zniżek w składkach ubezpieczenia ogniowego, które zostały już przeprowadzone.

Konieczność zastosowania tych obciążeń powszechnie już została uznana. Wieś wprawdzie w stosunku do swej liczebności i świadczeń innych warstw gospodarczych nie płaci wielkich podatków, jednak obecna jej sytuacja jest tego rodzaju, że nawet te stosunkowo niewielkie płatności są dla niej w chwili obecnej nie do zniesienia.

Obliczono, iż łączne obciążenie rolnictwa podatkami na rzecz Państwa i związków samorządowych wynosiło w 1928/29 r. 247 milj. zł. W r. 1933/34 suma ta spadła do 220 milj. zł., a więc o 12 proc. Jednocześnie jednak ceny artykułów sprzedawanych przez rolnika spadły o około 60 proc. i w tym samym stosunku zmniejszył się dochód gotówkowy rolnika.

Autor wydanego przed paru miesiącami reportażu o powiecie rzeszowskim obliczył, że podatek gruntowy z roli pierwszej klasy dla właściciela 3-hektarowego gospodarstwa wynosił po przeliczeniu na poszczególne artykuły:

		1929 r.	1934 r.
żyta	kg.	78,0	167,1
wieprza	„	10,9	36,0
krowy w % wartości	„	5,4	14,8

W tych warunkach stało się rzeczą konieczną przeprowadzenie pewnych zmniejszeń podatkowych, które odciążyłyby rolnictwo. Było to konieczne tembardziej, że wpływy gotówkowe rolnictwa uległy w ostatnich tygodniach dalszej redukcji w związku ze spadkiem cen zboża na giełdach zagranicznych i krajowych.

To też całkowicie w porę przychodzi ogłoszone w przeddzień nowego roku gospodarczego w rolnictwie rozporządzenie ministra skarbu, wydane w wykonaniu uchwał Komitetu Ekonomicznego Ministrów, które znosi z dniem 1 sierpnia pobór t. zw. „kryzysowego" 10 proc.-wego dodatku do państwowego podatku gruntowego. Jednocześnie zniesiony został również drugi 10 proc. dodatek do tego podatku t. zw. dodatek interwencyjny, wprowadzony w 1933 r. na cele związane z państwową akcją podtrzymywania cen artykułów rolniczych.

Ulgi te obniżą dotychczasowe rolnicze płatności podatkowe na rzecz Państwa o 10 do 12 miljn. zł. W zakresie tych płatności jest to już kwota poważna.

Ponadto trwają prace nad obniżeniem świadczeń podatkowych rolnictwa na rzecz związków samorządowych. Te świadczenia są conajmniej dwa razy większe od płaconych przez rolników podatków państwowych. Są też one bodaj najbardziej uciążliwe dla wsi. Ale też i najtrudniejszą jest ich redukcja, wiąże się ona bowiem z koniecznością zmniejszenia wydatków gmin wiejskich i powiatowych związków samorządowych.

Już w końcu r. ub. podjęto zagadnienie to, dążąc do przerzucenia pewnej części podatków samorządowych na bezgotówkowe świadczenia rolników w postaci szarwarku, oraz powołując sieć specjalnych komisyj oszczędnościowo-oddłużeniowych dla samorządu terytorjalnego. Obecnie — poniekąd w związku z pracami tych komisyj — przedewszystkiem zaś pod naciskiem konieczności życiowych, akcja ta musi być rozszerzona i wyrazi się w konkretnej uldze zmniejszenia samorządowych świadczeń rolnictwa o około 25 miljn. zł.

Gorączkowe przygotowania wojenne w Afryce.

Choroby kropikalne w wojsku włoskiem.

LONDYN „Times" ogłasza dalszą korespondencję swego specjalnego korespondenta w Addis Abeba, z której wynika, że przygotowania wojenne Abisynji wzmagają się z dnia na dzień.

W ciągu najbliższych dni wysłane zostaną do granicy dalsze kontyngenty wojsk abisyńskich.

W miarodajnych kołach abisyńskich panuje przekonanie, że właśnie na północnej granicy należy oczekiwać niebawem pierwszego ataku Włoch, ponieważ w północnej Abisynji, graniczącej z włoską Erytreą — okres deszczowy zaczyna się znacznie wcześniej, niż na granicy wschodniej.

Według wiadomości, nadchodzących z obozu włoskiego, również koncentracja wojsk włoskich jest bardziej intensywna w Erytrei, aniżeli w Somali, co pozwala wnioskować, że walna rozprawa zbrojna odbywać się będzie na granicy północnej.

Sytuacja oddziałów włoskich, stacjonowanych w poszczególnych garnizonach w Erytreji przedstawia się jednak — wedle nadchodzących do Addis Abeby wiadomości — wcale niewesoło. W ciągu lipca przeszło 5.000 żołnierzy zachorowało i zostało odtransportowanych z powrotem do Włoch. W głównym obozie Massawa, codziennie umiera około 20 żołnierzy na udar słońca i na różne choroby tropikalne.

Bitwa pod Aduą ma rozpocząć wojnę.

WIEDDN Główna komenda wojsk włoskich, postanowiła zastosować przeciw Abisynji armję zmotoryzowaną.

W Erytrei, skąd nastąpią pierwsze operacje wojenne, skoncentrowano 200.000 żołnierzy włoskich, zaś w Somali 50.000.

Najważniejszy wojskowy punkt oparcia armji włoskiej, znajduje się w odległości 18 mil od granicy Abisynji, naprzeciw małej miejscowości Adua, gdzie artylerja włoska, okopała się już silnie.

Cała granica na tym odcinku jest obsadzona wojskiem i zabezpieczona drutem kolczastym, przez który przechodzi prąd elektryczny. Adua może być zajęta przez wojska włoskie już po jednodniowych operacjach. Zdobycie tej miejscowości będzie pierwszem posunięciem wojsk włoskich. Będą one operowały oddzielnie armją północną i południową.

Konkordat Watykanu z Rosją?

WIEDEN Pomiędzy min. Beneszem, Litwinowem oraz przedstawicielem Watykanu, odbywają się obecnie rzekomo rokowania w sprawie zawarcia konkordatu Rosji Sowieckiej z Watykanem.

Litwinow jest, według tych pogłosek gotów do usłuchania rady Benesza, będącego pośrednikiem między Rosją Sowiecką a Watykanem, ale tylko z tem zastrzeżeniem, że Benesz zrezygnuje ze swego odmownego stanowiska co do kwestji restytucji Habsburgów w Austrji.

Litwinów wyraża przekonanie, że Austrja habsburska oraz Czechosłowacja mogłaby stworzyć razem silny blok, zwrócony przeciw Niemcom. Temsamem stałaby się Rosja obrońcą interesów habsburskich.

Czechosłowacja w przededniu poważnych wypadków.

Organ słowacki stwierdza olbrzymie trudności wewnętrzne.

WIEDEN. Oficjalny organ słowackiej partji ludowej „Słowak", wychodzący w Bratysławie zamieszcza w ostatnim numerze znamienny artykuł, w którym stwierdza, że sytuacja polityczna i gospodarcza Czechosłowacji pogarsza się coraz bardziej z dnia na dzień.

Wszystko wskazuje na to — pisze dziennik że znajdujemy się w przededniu poważnych wypadków politycznych, które mogą się stać rozstrzygające dla dalszego ukształtowania się sytuacji w państwie.

Dziennik krytykuje ostro zgubną politykę rządu czeskiego w odniesieniu do Słowaków, przyczem zaznacza, że polityka ta może wkońcu doprowadzić do sytuacji takiej samej, w jakiej znajduje się Jugosławja w odniesieniu do Chorwatów.

Na statku „Fredro" walczono... na bagnety!

Włocławek. Kilka dni temu statek „Fredro" zdążający z Warszawy do Włocławka utknął na mieliźnie. Wszelkie wysiłki zepchnięcia statku okazały się daremne.

Wtedy kapitan chcąc ulżyć kadłubowi statku polecił aby pasażerowie przenieśli się z jednego końca statku na drugi, mniej obciążony.

Cześć pasażerów sprzeciwiła się jednak temu zarządzeniu. Kapitan zwrócił się o pomoc do jadących statkiem kilku żołnierzy. Wywiązała się walka w której jeden z wiślanych opojczycieli otrzymał dość ciężka ranę od pchnięcia bagnetem.

Sprawą zajęła się policja.

Ulica Marszałka Piłsudskiego w Brukseli.

Rada miejska Anderlechtu, jednego z największych przedmieść Brukseli (stolicy Belgji) postanowiła nazwać jedną z głównych ulic, ulicą Marszałka Piłsudskiego.

Ojciec Św. do Episkopatu Polskiego.

Na ręce JEm. ks. kardynała Al. Kakowskiego nadeszło pismo ks. kardynała-sekretarza stanu, będące odpowiedzią na adres hołdowniczy ostatniej konferencji Episkopatu polskiego.

W piśmie powyższem ks. kardynał Pacelli powiadamia, że Ojciec św. z największą uwagą zapoznał się z uchwałami konferencji Księży Biskupów polskich. Z wielkiem zadowoleniem śledził Najwyższy Pasterz piękny i obfitujący w owoce duchowe przebieg Roku Jubileuszowego w Polsce. Niemniejszą radość sprawiają sercu ojcowskiemu Papieża prace i zabiegi, zmierzające w kierunku odrodzenia moralnego społeczeństwa, zwłaszcza wysiłki nad wychowaniem młodego pokolenia.

Dziękując arcypasterzom polskim za trudy i dzieła dokonane. Ojciec św. z serca udziela im, jak również i powierzonym ich pieczy wiernym, błogosławieństwa apostolskiego.

Naszej marynarce wojennej przybył nowy okręt.

Dnia 27 lipca w porcie wojennym Gdyni, w obecności przedstawicieli władz oraz pracowników warsztatów marynarki wojennej w Gdyni i spuszczonego w dniu 11 września r. ub. na wodę poławiacza min. „Jaskółka", poczem przy dźwiękach hymnu narodowego podniesiono banderę na maszcie okrętu.

„Jaskółka" jest drugim po „Czajce" (zbudowanej w Modlinie) okrętem naszej marynarki wojennej, zbudowanym w kraju, całkowicie z materjałów własnych, według własnych planów, przez polskiego robotnika i pod każdym względem jest wyrazem techniki nowoczesnej. Załoga „Jaskółki" składa się z 3 oficerów i 29 marynarzy.

Strzelcy polscy w Rumunji.

Na zaproszenie organizacji rumuńskiej Związek Strzelecki przystąpił do zorganizowania strzeleckiego pokazowego obozu instruktorskiego w Breazie (Rumunja). Kilka dni temu zespół polski w składzie 33 instruktorów Z. S. wyjechał do Rumunji. Po przybyciu do obozu w Breazie, Polacy powitani zostali uroczyście przez komendanta obozu, a po przemówieniach sformowano wspólny pochód strzelców polskich i rumuńskich przez miasto.

4-ro piętrowy dom runął w Warszawie.

16 osób rannych i 6 zabitych.

WARSZAWA. We wtorek o godz. 4.30 rano przy ul. Freta nr. 16 w domu, należącym do sukcesora dr. Fiszhauta w prawej 4-piętrowej oficynie nastąpiła katastrofa. Runęły najprzód nadbudówka i trzecie piętro. Katastrofa zastała lokatorów we śnie. Część oficyny, która zawaliła się liczyła 5 lokali z 34 mieszkańcami. Ci, którzy usłyszeli dość wcześnie trzask walących się murów zdołali się uratować, uciekając bądź wyskakując z niższych pięter.

Lista ofiar katastrofy w domu przy ulicy Frota nr. 16 zawiera 5 zabitych, 16 rannych. Pozatem wydobyto tylko lekko rannego z pod gruzów 5-letniego Szmula Fransztetera. Leżał on pod gruzami i przedziwnym wypadkiem zachował życie. Doznał on wstrząsa nerwowego Podczas akcji ratunkowej doznali obrażeń i odwiezieni zostali do szpitala 4 strażacy. Gruzy są wybierane i wywożone natychmiast samochodami ciężarowemi miejskiemi. Pod gruzami znajduje się jeszcze szereg ofiar nie wydobytych. Na miejscu znajdują się cztery karetki pogotowia ratunkowego na czele z prezesem pogotowia dr. Zawadzkim, które niosą natychmiast pomoc rannym. Również na miejscu są władze śledcze i prokuratora, które prowadzą dochodzenia w sprawie przyczyny katastrofy. Zatrzymano współwłaścicieli domu Józefa i Stanisława Fiszhautów. Trzeci właściciel jest nieobecny w Warszawie.

Na miejsce zawalenia się domu nr. 16 przy ul. Frota przybył dziś w godzinach rannych p. minister spraw wewn. Kościałkowski, informując się o losach ofiar i przyczynie katastrofy. P. minister przekazał tymczasowo prezydentowi m. stoł. Warszawy kwotę 1.000 zł. na doraźną pomoc dla ofiar. katastrofy.

Min. Jędrzejewicz i min Radew w podróży dookoła Bułgarji.

SOFJA. We wtorek pan minister W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz i bułgarski minister oświaty, gen. Radew udali się w podróż dookoła Bułgarji.

Ministrowie przybyli do miasta Dubnicy, powitani przez ludność i młodzież szkolną niezmiernie owacyjnie.

Burmistrz miasta, witając gości polskich, wręczył pani Jędrzejowiczowej wiązankę kwiatów. Przemawiali następnie inspektor szkolny i miejscowy biskup. Minister Radew przedstawił panu ministrowi Jędrzejewiczowi swego dawnego nauczyciela Weliczkowa.

Dalszym etapem podróży była miejscowość Koczarinowo, gdzie na powitanie przybyłych wystąpiła cała ludność i młodzież szkolna. Po powitaniach goście zwiedzili progimnazjum i szkołę rolniczą w ogrodzie.

O godz, 13-ej goście przybyli do klasztoru Rila, uroczyście powitani przez przeora, ojca Tliawiana w otoczeniu zakonników. Po śniadaniu nastąpiło zwiedzanie klasztoru i okolic.

Ludność Polski powiększa się.

WARSZAWA. Główny Urząd statystyczny ogłosił dane, dotyczące ruchu naturalnego ludności w I-ym kwartale 1935 roku. W kwartale tym zanotowano (liczby w nawiasach dotyczą I kwartału 1934 roku), małżeństw 85484 (72203) urodzeń żywych 223798 (219086), zgonów ogółem 145640 (122623), w tem zgonów niemowląt 33114 (27447): przyrost naturalny wyniósł 78158 osób (96463).

Rewizyta marynarki wojennej niemieckiej w Gdyni.

WARSZAWA Dnia 22 sierpnia przybędzie do Gdyni z rewizytą polskiej marynarki wojennej krążownik niemiecki „Konigsberg".

Katastrofalne gradobicie na Wileńszczyźnie.

WILNO Z gminy derewieńskiej donoszą, że spadł tam grad wielkości kurzego jaja, który zniszczył doszczętnie zasiewy trzech wsi: Horosiewicze, Zagryczkowo i Błoszny.

Pas gradobicia wynosił 1 km. szerokości i 7 długości. W okolicznych lasach wiele drzew zostało połamanych. Grad leżał na polach ponad 1 dobę.

W niektórych miejscach wieśniacy byli zmuszeni zaorać pole.

Delegacja Zw. Strzeleckiego u J. E. ks. biskupa Okoniewskiego i Wojewody Pomorskiego p. Kirtiklisa.

W tych dniach udała się delegacja Związku Strzeleckiego w osobach pp, płk. w st. spocz. Simona. Rosińskiego i Imieli do Pelplina, by na specjalnej audjencji uprosić J. E. Ks. Biskupa o wzięcie udziału w uroczystości otwarcia i poświęcenia Domu Strzelca w Grudziądzu. Uroczystość poświęcenia nastąpi w dniu 4-go sierpnia.

J. E. ks. biskup Okoniewski przyjął delegację bardzo życzliwie, wyrażając żal, iż z powodu wyjazdu kuracyjnego udziału w tej uroczystości wziąć nie będzie mógł. Obiecał jednak przysłać swego zastępcę w osobie ks. biskupa Dominika, oraz specjalne orędzie duszpasterskie.

W ub. piątek bawiła ta sama delegacja tylko bez udziału p. płk. Simona w Toruniu, gdzie na specjalnej audjencji zaprosiła na uroczystości poświęcenia Domu Strzelca p. Wojewodę Pomorskiego Kirtiklisa. Pan Wojewoda odniósł się również bardzo życzliwie i zapewnił delegację, że jeżeli mu tylko względy służbowe nie staną na przeszkodzie, weźmie chętnie udział w tej uroczystości.

Tak więc w dniu 4 sierpnia gościć będzie Grudziądz w swych murach dwóch dostojnych gości, którzy uświetnią uroczystość Związku Strzeleckiego.

„Legjon Młodych" nie rozwiązał się

Na niedzielę 28 lipca zwołany był do Gdyni zjazd Legjonu Młodych. Zjazd ten wywołał pewne zainteresowanie jako pierwszy od czasu wycofania się z koła senjorów Legjonu kilku wybitnych osób z prem. Sławkiem i min. Jędrzejewiczem na czele. Zjazd odbył się pod Jastarnią w szopie, skleconej z drzewa i trwał przez niedzielę i poniedziałek przy udziale około 600 osób pod przewodnictwem b. komendanta Stachurskiego,

W ożywionej dyskusji zabierało głos 50 mówców. Ostatecznie wbrew opinji drobnej grupki postanowiono Legjon Młodych utrzymać, na komendanta głównego wybrano powtórnie p. Bielskiego, dokonano też wyboru innych władz.

Zjazd wystosował depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzeczypospolitej i do gen. Rydza-Smigłego.

Spęd bekonów w Lubawie.

Dnia 5. VIII. br. odbędzie się od godz. 4.30 rano do godz. 8 rano według następującej kolejności:

1. Katlewo 2. Ostaszewo 3. Czerlin 4. Lubstynek 5. Grabowo 6. Kazanice 7. Targowisko 8. Rumienica 9. Rożental 10. Byszwałd 11. Wałdyki 12. Zielkowo 13. Prątnica 14. Lubawa 15. Złotowo 16. Omule 17. Tuszewo 18. Zwiniarz 19. Grodziczno 20. Swiniarc.

(—) Inż. Raciborski instr. hod. P. I. R.

Spęd bekonów w Biskupcu.

Dnia 5 sierpnia rb. odbędzie się spęd bekonów z następ. kolejnością: godz. 4.30 Szwarcenowo, 4.40 Wonna, 4.50 Krotoszyny, maj. Bielice, Buczek, Czachówki, 5.00 Sumin, maj. Bagno, Studa, 5.10 Łąkorz, maj. Łąkorek, 5.20 Gryźliny, 5.30 Lipinki, maj. Sędzice, Babalice, 5.40 Wawrowice, 5.50 Skarlin.

Z dn. 1. sierp. rb. objąłem urzędowanie po p. inż. Waxmanie i w razie potrzeby udzielenia informacji wzgl. reklamacyj proszę o zwrócenie się do podpisanego.

Kierownictwo ruchu na spędach powierzam nadal p. St. Makowskiemu z Lipinek.

(—) Inst. P. I. R. Furmańczyk.
Brodnica Kamionka 21.

Spęd bekonów w Jabłonowie.

Dnia 12 sierpnia rb. odbędzie się spęd bekonów w nast. kolejnością:

4.40 Ostrowite, maj. Ostrowite. 6.00 Lipinki, maj, Sędzice, Babalice, 7.00 Osetno.

Z dn. 1 sierp. r. b. objąłem urzędowanie po p. inż. Waxmanie, w razie potrzeby o informacje lub reklamacje proszę się zwracać do podpisanego. Kierowniatwo ruchu na spędach powierzam nadal p. St. Makowskiemu z Lipinek.

(—) Instr. P. I. R. Furmańczyk.
Brodnica-Kamionka 21.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 2. sierpnia 1935 r.

Piątek N. M. P. Anielskiej.
Sobota Znal. relikw. św. Szczepana
Niedziela Dominika
Poniedziałek N, M. P, Śnieżnej

Słońca: wschód o godz. 3.55 zachód o godz. 19.3

3 proc. Premjowa Pożyczka Inwestycyjna.

Termin wpłacenia IV. raty upływa 5 sierpnia 1935 r.

W razie nieuiszczenia w terminie raty, Skarbowi Państwa służy prawo od umowy ustąpić i otrzymane tytułem zadatku wpłaty zatrzymać bez potrzeby sądowego rozwiązania.

Płatność podatków w sierpniu.

W sierpniu płatne są następujące podatki:

1) do 15 sierpnia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w lipcu b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. oraz przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) do 15. sierpnia — zaliczka kwartalna (za II-gi kwartał) na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935, przez pozostałe przedsiębiorstwa, nie wymienione w pkc, 1), a nie opłacające zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu.

3) do 31 sierpnia — nadzwyczajna danina majątkowa przez płatników III grupy kontyngentowej (nieruchomości miejskie oraz budynki wiejskie, nie związane z gospodarstwem rolnem).

4) do 7 sierpnia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur, rent i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w lipcu b.r.

Ponadto płatne są w sierpniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Z BIEGIEM FAL.

15 POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Czegoż jego lordowska mość mógł więcej żądać nad piękny majątek i piękną żonę.

— Jaka by to była dobrana para — mówiła o nich p. Bajnham, jak gdyby byli parą koni powozowych.

Pani Disnej i jej towarzysz przeszli wązką łączkę, która stanowiła najkrótszą drogę do Angler's Nest. Strumień płynął szemrząc wśród listopadowego wieczora. Na prawo czerniał ciemny bór a na lewo od strony łąki wznosiła się biała mgła niby morze, które groziło pochłonięciem ich w swe fantastyczne fale. Jedynym odgłosem prócz ich własnej mowy, był plusk dalekich wioseł. Lecz gdy zobaczyła światło w kuchni. Tabithy i blask ognia kominkowego w saloniku, ucieszyła się, jakby udało się jej uciec przed jakiemś urojonem niebezpieczeństwem, czy strachem.

Lostwithiel zatrzymał ją przy furtce.

— Dobra noc — rzekł — dobra noc. Pan zmieni jeszcze zdanie, pani Disnej, wszak prawda? Osoba tak łagodna jak pani nie będzie tyle okrutną w tak małej rzeczy. Powiedz pani, że zaszczycisz nasz bal swoją obecnością.

Wyprostowała się, jak gdyby protestując przeciw temu naleganiu.

— Nie rozumiem doprawdy, co panu na tem zależy, czy ja tam będę lub nie — rzekła zimno.

— O, mnie bardzo o to chodzi, może to dzieciństwo, lecz ja bardzo tego pragnę; więcej niż pragnąłem czegoś od dawna. To tak nie wiele dla pani zrobić tę offarę — a dla mnie to tyle znaczy! Powiedz pani, że będziesz.

— Czy to pani? — spytał przyjemny głos Tabithy a jednocześnie słychać było jej ciężkie stąpanie po żwirem usypanej uliczce. — Zaczynałam się niepokoić o panią.

— Dobranoc — rzekła Izola przechodząc przez furtkę.

Furtka zamknęła się z trzaskiem a Izola znikła wśród krzewów. Słyszał głosy służącej i pani w poufnej gawędce, gdy szły ku domowi.

Duża rozkwitła róża Dijon kołysała się przed żywopłotem, Róże tak długo trwają w tym zachodnim klimacie. Lostwithiel zerwał ją i skubał płatek po płatku idąc ku wiosce.

— Przyjdzie — nie przyjdzie — będzie — nie będzie — szeptał zrywając listek po listku.

— Będzie! Naturalnie, że będzie — rzekł do siebie gdy ostatni listek spadł na ziemię.

— Czy potrzeba ducha, lub róży, by mi to powiedzieć?

ROZDZIAŁ IV.

Izola i Lostwithiel spotykali się często jeszcze po tej przechadzce wśród mgieł jesiennych, pomimo iż ona dokładała wszelkich starań aby go unikać. Rzadziej niż dawniej chodziła teraz na spacer, ograniczając się prawie wyłącznie do tych koniecznych wycieczek po sprawunki.

Unikała Lestwithiela; lecz przeznaczenie zdawało się pracować nad tem, by się spotykała. On był zawsze uprzedzająco grzecznym. Nigdy nie rzekł nawet słówka, które mogłoby urazić najdrażliwsze nawet usposobienie. Najsztywniejsza pruderja nie mogła była mu nic zarzucić. W rozmowach swych nie dotykał już więcej kwestji balu, ani swoich pragnień w tym względzie. Mówił o tych kwestjach ogólnych, które mogły zajmować wszystkich, nawet mieszkańców małej kornwalijskiej wioski; pomimo to jednakże wśród potocznych rozmów znajomość ich wzrastała i zamieniła się bezwiednie w przyjaźń. Wtedy to — gdy wszelkie onieśmielenie ze strony Izoli, ustąpiło przed nieokreślonem uczuciem spokoju, pobudzonem do żeglugi z biegiem w słońcu skąpanej rzeki, — zaczęła się wymiana wzajemnych zwierzeń o ich przeszłości. Nieświadomie prawie, żona Marcina Disnej opowiadała z najdrobniejszemi szczegółami o ludziach, których spotkała w czasie swego jednostajnego panieńskiego życia, które ją zrobiło tem, czem była. Nieświadomie zdradzała się ze wszystkiemi swemi uczuciami i przekonaniami, sympatycznie i antypatycznie a nawet opowiadała o małych dziwactwach swych rodziców — siostry i bogatego szwagra.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zniesienie 10 proc. dodatku do podatku gruntowego.

Z dniem 1 sierpnia b. r. zniesiony zostaje zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu pobór 10 proc. dodatku do państw. podatku gruntowego, począwszy od spłat na ten podatek dokonywanych po dniu 31 lipca br.

Państw. Monopol spirytusowy rozpoczął produkcję wódek gatunkowych.

Sfery wielkopolskich fabrykantów wódek gatunkowych zostały zaniepokojone tem, że państwo rozpoczęło produkcję wódek gatunkowych w swoich Cieszyńskich Zakładach Przemysłowych.

W przyszłym tygodniu powrót upałów.

Dyrekcja państwowego instytutu meteorologicznego komunikuje, że w ogólnej sytuacji pogody nastąpił już zwrot ku polepszeniu. Siła chłodnych wiatrów, pędzących ogromne masy powietrza polarno-morskiego nad Polskę i kraje Europy środkowej, zaczyna słabnąć.

Okres stopniowego polepszenia się pogody będzie następował etapami.

Powrotu upałów oczekiwać możemy nie prędzej, jak w przyszłym tygodniu.

Tak więc początek sierpnia będzie okresem powrotu pogody odpowiadającej porze letniej.

Z miasta i powiatu.

Osobiste.

Nowemiasto. Z dniem 1-go sierpnia b. r. rozpoczął urlop wypoczynkowy naczelnik Urzędu Pocztowego i Telegraf. p. Edward Kulikowski. Kierownictwo Urzędu na czas urlopu tegoż objął asystent p. J. Meisner.

Ostateczny skład delegatów na Zgromadzenie Okręgowe z powiatu lubawskiego.

L. p.	Przez kogo wybrany	Nazwisko i imię	Zawód
1	Rada Powiatowa	Budnik Czesław	urzędnik z Nowegomiasta
2	Rada Powiatowa	Graduszewski Jan	rolnik z Tylic
3	Rada Powiatowa	Gruner Stefan	rolnik z Hermanowa
4	Rada Miejska Nowemiasto	Wachowiak Seweryn	burmistrz z Nowegomiasta
5	Rada Miejska Lubawa	Podoba Jan	dyr. gimnazj. z Lubawy
6	Rada Gminna Grodziczno	Karpiński Bernard	rolnik z Kulig
7	Gryźliny	Serożyński Augustyn	rolnik z Lekart
8	Krotoszyny	Łukomski Stanisław	rolnik z Wonny
9	Kurzętnik	Jarzębski Kazimierz	rolnik z Krzemieniewa
10	Lubawa-wieś	Marcinkowski Władysław	rolnik z Byszwałdu
11	Łąkorz	Kuzimski Robert	kupiec z Łąkorza
12	Marzęcice	Jarzębowski Franciszek	rolnik z Tomaszewa
13	Mroczno	Przeczewski Hipolit	rolnik z Mroczna
14	Nowemiasto-wieś	Korabiowski Karol	rolnik z Bratjana
15	Prątnica	Oczkowski Józef	rolnik z Prątnicy
16	Rożental	Marchlewski Antoni	rolnik z Wiśniewa
17	Z. Z. Z.	Michczyński Adam	rzemieślnik z Nowegomiasta
18	Z. Z. P.	Zabłotny	rzemieślnik z Montowa
19	Izba Lekarska	Dr. Wierzbowski Wacław	lekarz z Lubawy
20	Izba Przemysłowo-Handlowa	dyr. Sierszyński (wedł. nieof. wiad)	kupiec z Lubawy
21	Izba Rolnicza	Lambert Kazim.	rolnik
22	Izba Rolnicza	Lewicki Józef	rolnik
23	Izba Rzemieśln.	Gilgenast Ludwik	rzemieślnik z Pacółtowa
24	K. S. M.	Kasprzycka Antonina	właśc. sklepu z Lubawy
25	500 wyborców	Kozłowski Wawrzyniec	lekarz wet. z Nowegomiasta
26	500 wyborców	Kulikowski Edward	nacz. Poczty z Nowegomiasta

Razem zatem powiat lubawski deleguje do Zgromadzenia Okręgowego 26 delegatów na ogólną liczbę około 136 delegatów. Jak to już poprzednio objaśnialiśmy delegaci pięciu powiatów wchodzących w skład Okręgu Nr. 102 zjadą się w Grudziądzu dnia 14-go sierpnia i tam ustalą listę kandydatów na posłów, która będzie zawierać przypuszczalnie około osiem nazwisk.

Podział powiatu lubawskiego na obwody głosowania do Sejmu.

Stosownie do postanowień, zawartych w ordynacji wyborczej do Sejmu, podzielony został powiat lubawski na 26 obwodów. Podział ten podajemy poniżej. Lokale urzędowe Obwodowych Komisyj Wyborczych mieścić się będą w Biurach poszczególnych Zarządów Gminnych. Lokale głosowania mieścić się będą w budynkach szkolnych, w miejscowościach oznaczonych w poniższem zestawieniu tłustym drukiem.

1) **Łąkorz**. Osetno, Ostrowite. 2) **Lipinki**, Mierzyn, Rywałdzik, Sumin, Sędzice. 3) **Krotoszyny**, Bielice, Czachówki, Fitowo, 4) **Szwarcenowo**, Wonna, 5) **Lekarty**, Skarlin, Nowydwór, Chrośle, 6) **Jamielnik**, Bagno, Gryźliny, Radomno. 7) **Tomaszewo**, Tereszewo, Otręba, W. Bałówki, 8) **Marzęcice**, Kamionka, M. Bałówki, Mikołajki Wawrowice, 9) **Kurzętnik**, Lipowiec, Nielbark, 10) **Bratuszewo**, Krzemieniewo, N. Brzozie. 11) **Tylice**, Pacółtowo, Gwiździny, 12) **Bratjan**, Nawra, 13) **Boleszyn**, Kowaliki, 14) **Mroczno**, Mroczenko, Sugajenko, 15) **Kuligi**, Zajączkowo, Linówiec, 16) **Grodziczno**, Lorki, Montowo Nowe Grodziczno, 17) **Omule**, Czerlin, Lubstynek, Prątnica Złotowo, 18) **Łążyn**, Gutowo, Rumienica, Swiniarc, Zwiniarz, Szczepankowo, 19) **Grabowo**. Pomierki, Wałdyki, Rożental, 20) **Zielkowo**, Gierłoż Polska, Kazanice, 21) **Lubawa**, Byszwałd, Lusy, Fijewo, Mortęgi, Tuszewo, 22) **Sampława**, Ludwichowo, Rakowice, Targowisko, 23) **Nowemiasto** ul. Kościuszki, Sobieskiego, Srodkowa, (od Sobieskiego do Okólnej), półn. strona Rynku, Wodna, Kościelna, Kazimierza, Wąska, Szkolna, Pod Lipami, Okólna (od Kościelnej do Sobieskiego), Łąkowska, Dworzec Główny, Łąki-Miejskie, droga św. Jana z wybudowaniami. 24) **Nowemiasto**, ul. Wschodnia, połudn. i zachod. część Rynku, Nad Drwęcą (od ul. Wodnej do 19 stycznia) Okólna (od ul, 19. stycznia do Mickiewicza). Mickiewicza. Kopernika, Przemysłowa Sienkiewicza, 19. Stycznia, Jagiellońska. Tylicka, Wierzbowa, Aleje, Wybudowania. 25) **Lubawa**, ulica Bankowa, Barbary, Grunwaldzka, Kilińskiego Kopernika, Kowalska, Piaskowa, Pomorska, Przygródek, Rynek, Sądowa, Zamkowa. 26) **Lubawa**, ul. Browarowa, Hallera, Gdańska, Jagiellońska, Kościelna, Kuppnera, Ogrodowa, Pod Murami. Poznańska, Ratuszowa, Dr. Rzepnikowskiego, Rynek bydlęcy, 19-go Stycznia, Warszawska, Wybudowania.

Stan zdrowia Grzywacza.

Nowemiasto. Dowiadujemy się, iż Grzywacz Jan ciążko ranny w bójce przez Blanka Teofila w niedzielę dnia 28 ub. m. przebywa w dalszym ciągu w miejscowym szpitalu. Stan zdrowia ciężko rannego poprawił się o tyle, iż istnieje nadzieja utrzymania go przy życiu.

Konferencja gospodarcza rzemieślników.

Nowemiasto. We środę dnia 31 ub. m. odbyła się z inicjatywy p. burmistrza Wachowiaka konferencja gospodarcza rzemieślników Nowegomiasta. Konferencja która odbyła się w sali posiedzeń Rady Miejskiej miała na celu prócz wzajemnego zapoznania się z nowym włodarzem miasta wysłuchania ze strony tegoż bolączek i dezyteratów miejscowego rzemiosła. Stawili się wszyscy zaproszeni tak licznie, iż mała salka z ledwością pomieścić mogła zebranych. Konferencję zagaił p. burmistrz, wyłuszczając przybyłym istotny cel zwołanej przez siebie konferencji.

Następnie w swobodnie i harmonijnie toczącej się dyskusji omówiono szereg spraw interesujących bądź ogół rzemiosła lub też poszczególne cechy. Jedną z najważniejszych spraw które omawiano to sprawa uzyskania przez rzemieślników kredytu średnioterminowego na dogodnych warunkach, zbliżonych do poziomu rentowności zakładów rzemieślniczych. W tym kierunku p. burmistrz obiecał poczynić starania, by rzemieślnikom pożyczkę tę uprzystępnić. Chodzi o to, by dopomóc pożyczką przedewszystkiem najbardziej dotkniętym kryzysem drobnym rzemieślnikom. (Odnośnie pożyczki rzemieślniczej, prosimy o zwrócenie uwagi na nasz artykuł poniżej).

Wśród żalów i skarg, które padły, zanotować należy głos p. Leskiego. który domagał się obniżenia ceny prądu zasilającego motory elektryczne. Obecna cena jest bardzo wygórowaną, tak, iż niektórzy rzemieślnicy zastanawiają się, czy nie lepiej używać do zapędu motorów ropnych. P. burmistrz zapowiedział iż taryfa za energję elektryczną oparta będzie w przyszłości na innych podstawach, co przyczyni się do wydatnego obniżenia ceny prądu. Rozpatrywano jeszcze szereg innych spraw, oraz wysuwano dezyteraty, które p. burmistrz przyrzekł rozpatrzeć i w miarę możności przychylnie załatwić.

Pod koniec p. burmistrz podziękował obecnym za wykazanie zainteresowania i harmonijne obrady, oraz zaapelował do zebranych, by współpracą z władzami miejskiemi przyczyniali się do polepszenia bytu stanu rzemieślniczego.

Pomyślne rozwiązanie sprawy kredytów dla rzemiosła z funduszów B. G. K.

Związek Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polski od dłuższego czasu zabiegał u władz Banku Gospodarstwa Krajowego o zmianę dotychczasowych wytycznych akcji kredytowej, którą B. G. K. prowadził od dwóch lat na rzecz rzemiosła.

Zmiany przepisów o zapatrywaniu rzemiosła w kredyty obrotowe uwzględniają w dużej mierze postulaty wysuwane od dłuższego czasu przez sfery rzemieślnicze. W myśl nowych przepisów B. G. K. obniża oprocentowanie kredytów rzemieślniczych z 7 proc względnie $6^1/_4$ proc. (dla pożyczek powyżej 3 miesięcy) na $2^1/_2$ proc. Jednocześnie marża dla instytucyj rozprowadzających obniżona została na $1^1/_2$ proc. W ten sposób kredyty B. G. K. będą docierały do rzemieślnika obciążone 4 proc. rocznie.

Obniżona stopa procentowa kredytów rzemieślniczych, obowiązując od 1 września 1935 r. będzie mieć zastosowanie również do pożyczek poprzednio zaciągniętych przez rzemieślników, o ile raty ich są płatne po powyższem terminie. Jednocześnie B. G. K. powiększył kontyngent kredytowych ze zł 6.300.000 na 7.500.000.

W ramach przyznanego kredytu instytucje rozprowadzające będą jak dotychczas udzielały kredytów rzemieślniczych zasadniczo na 18 miesięcy. W myśl nowych przepisów ustalonych obecnie przez B. G. K. instytucje te będą udzielały również pożyczek na 10 kwartałów w ramach ustalonych przez odpowiednie oddziały B. G. K.. Wysokość kredytów 10 kwartałowych będzie ustalona w zależności od potrzeb danej branży rzemieślniczej i od danego przedsiębiorstwa, ilości względnie obrotu.

Nowe przepisy wprowadzają poważne ułatwienia w sposobie udzielania pożyczek. Zasadniczą formą zabezpieczenia tych kredytów pozostaje forma wekslowa. Kredyty rzemieślnicze B. G. K. będzie nadal w zasadzie rozprowadzać za pośrednictwem Komunalnych Kas Oszczędności.

Nowe wytyczne kredytowania jakie wprowadziła obecnie Dyrekcja B. G. K. usuwają w dużej mierze totychczasowe trudności w rozwinięciu państwowej akcji kredytowej względem rzemiosła, jakie istniały od tego czasu. Obniżenie stopy procentowej do 4 proc. uczyni kredyty B. G. K. tańszemi od kredytów udzielanych rzemiosłu przez spółdzielnie kredytowe które pobierają od 10 do 12 proc., będą tańsze również od kredytów udzielanych przez Komunalne Kasy Oszczędności z włacnych funduszów, których stopa procentowa wynosi 8—$8^1/_2$ proc. Obecnie oprocentowanie kredytów B. G. K. zaledwie o 1 proc. przewyższa stopą procentową kredytów rolniczych i jest zbliżone do obecnego poziomu rentowności zakładu rzemieślniczego.

Uproszczenie formy zabezpieczenia kredytu przez **złagodzenie przepisu dotyczącego odnawiania podpisów żyranta** zachęci niewątpliwie rzemieślników do korzystania z tańszego kredytu na dłuższe terminy co jest niezmiernie ważne w obecnej sytuacji gospodarczej rzemiosła.

Zachłysnęli się.

Nowemiasto. Zwykle mocna w gębie „Drwęca" tym razem zachłysnęła się. Na nasz artykuł p. t. „Nieuczciwość" odpowiedziała tylko krótko, że z dowodów naszych o popieraniu żydów przez „narodowców", „końby się uśmiał". Ale o nazwiska nie prosi. To i dobrze, tymczasem śmieją się ludzie. Konie by się dopiero śmiały, gdyby na tej liście zobaczyły najbardziej „patentowanych narodowców".

Kradzież z włamaniem.

Łąki. W nocy z 31 lipca na 1 8. br. nieznany dotąd sprawca włamał się zapomocą wyjęcia szyby do mieszkania Domżalskiego Józefa w Łąkach, skąd zabrał z szafy kuchennej 150 zł gotówki i 1 ubranie męskie. Dochodzenia w toku.

Z dalszych stron.

Zuchwały napad na plebanję w pow. siedleckim Mimo pościgu całej niemal wsi — bandyci zbiegli.

W poniedziałek około godz. 10-tej wieczorem dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na plebanję we wsi Przesmyki w pow. siedleckim. Dwóch zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów, wtargnąwszy na plebanję, rzuciło się na księdza z okrzykiem:

— Dawaj pieniądze!

Krzyki obudziły gospodynię 47-letnią Apolonję Szymańską która wszczęła alarm. Bandyci dali wówczas 3 strzały do Szymanskiej która padła ciężko ranna i wkrótce zmarła. Zbrodniarze obawiając się nadejścia pomocy nic nie zrabowawszy, wybiegli na dwór i połączyli się z 3-ma stojącymi na czatach bandytami i rzucili się do ucieczki.

Za uciekającemi pobiegł ksiądz, alarmując po drodze mieszkańców. Jednocześnie zakrystjan zaczół bić w dzwony a nadto uderzono w alarmowe dzwonki używane podczas pożaru. Bandyci zaczęli się często ostrzeliwać, lecz na śczęście wszytkie kule chybiły. Mimo strzelaniny ludność uzbrojona w kłunice widły i koły zarządziła pościg a w krótce przyłączyła się do nich policja.

W trakcie pościgu jeden z wieśniaków został ciężko ranny kilku zaś włościan odniosło lżejsze rany.

Bandytów nie udało się schwytać. Policja zorganizowała dużą obławę w całej okolicy. Powstało przypuszczenie, że są to ci sami bandyci którzy dnia 12 bm. rozbili kasę spółdzielni mleczarskiej w Sterdyni, w pow. sokołowskim, skąd zrabowali 5.000 zł.

Podczas tego napadu jeden z bandytów został zabity a jeden ranny, przyczem zginął również komendant posterunku pol. w Korczewie, przod Sińczuk.

Wstrząsająca tragedja stud. politechniki lwowskiej który utonął na Helu.

Gdynia W odległości 5 km. od portu rybackiego Helu, na pełnem morzu wydarzyła się w poniedziałek wstrząsająca tragedja.

Jachtem „Poświst" wybrało się na przejażdżkę kilku letników, m. in. studenci politechniki lwowskiej Rzymowski i Czerwiński. Chociaż dął dość silny wiatr, żeglarze skierowali jacht na pełne morze.

W pewnej chwili student Czerwiński, przechodząc z dziobu jachtu na rufę, potknał się o linę i straciwszy równowagę, wypadł za burtę. Rzucono mu natychmiast koło ratunkowe, lecz ze względu na dużą szybkość jachtu oraz wysoką falę koło ratunkowe upadło zbyt daleko od tonącego. Czerwiński bohatersko walczył z żywiołem, starając się utrzymać na powierzchni wody i dosięgnąć koła ratunkowego. Wysiłki jego jednak były daremne.

Widząc niebezpieczeństwo na ratunek koledze pośpieszył student Rzymowski, umiejący doskonale pływać. Zanim jednak dopłynął do tonącego ten poszedł już na dno. Rzymowski z trudem został wciągnięty z powrotem na jacht.

Smierć lwowskiego studenta wywołała wśród letników na Helu przygnębiające wrażenie.

Medalik ochronił kobietę od skutków pioruna.

Wieluń. W czasie burzy piorun poraził we wsi Kochleb 80-letnią Józefę Osiukową, gdy pasła krowę w polu. Krowa została zabita, a u Osiukowej, którą przewieziono do szpitala, stwierdzono wstrząs i ślad na szyi, który pochodzi od srebrnego łańcuszka na którem wisiał medalik z Matką Boską. Szczęśliwe ocalenie Osiukowej ludność przypisuje medalikowi z Matką Boską.

Przeszło 100 osób rannych w katastrofie kolejowej.

MADRYT Na stacji San Vincente w Hiszpanji, zderzyły się dwa pociągi z powodu złego nastawienia zwrotnicy. 3 wagony zostały całkowicie rozbite.

6 pasażerów jest ciężko rannych, przeszło 100 osób odniosło lekkie obrażenie cielesne.

Przerwa w ruchu trwała przeszło 12 godzin.

Czy podpisałeś

już deklarację na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej?

Represje przeciw katolikom i żydom w Niemczech.

BERLIN Rozwiązany został przez policję Związek katolicki młodzieży męskiej w Stolbergmühle za swe wrogie wobec państwa stanowisko. Trzej przewodniczący związku zostali aresztowani, a wikary miejscowej parafji, nazwiskiem Conradis, otrzymał polecenie opuszczenia regencji akwizgrańskiej.

Z Duesseldorfu donoszą o odebraniu prawa nauczania religji w szkołach dwom księżom w miejscowości Neuss.

Min. spraw wewn. w Badenji postanowił skonfiskować na rzecz Badenji majątki rozwiązanych poprzednio organizacyj katolickich „Badenwacht", „Windhorstbund" i „Schofferschar", wychodząc z założenia, iż działalność tych organiz. uznana została za antypaństwową.

Nadburmistrz Würzburga (Bawarja) polecił przedłożyć sobie do dnia 15 sierpnia „pod odpowiedzialnością", nazwiska tych urzędników oraz robotników miejskich, których dzieci są członkami zw. katolickich. Należy wymagać — brzmi zarządzenie — piśmiennego oświadczenia od urzędników i robotników, iż dzieci ich nie należały, albo już nie należą do tego rodzaju związków wyznaniowych. Zwraca uwagę kategoryczna forma powyższego zarządzenia, które dotychczas nie było stosowane w podobnych wypadkach.

Skazanie proboszcza.

BERLIN. Izba karna w Hanau pod Frankfurtem n. Menem skazała na 8 mies. więzienia 48-letniego proboszcza parafji wiejskiej w Dietkes za nadużywanie ambony do celów, zagrażających pokojowi publicznemu przez wystąpienie przeciwko dzisiejszemu państwu i partji narodowo-socjalistycznej. Proboszcz w kazaniu swem porównał stosunki wyznaniowe, panujące w Niemczech do sytuacji w Rosji sowieckiej.

Kto kupuje u żydów będzie pozbawiony pomocy.

BERLIN. Narod.-socjalistyczna instytucja pomocy socjalnej w miejscowości Finsterwalde ogłasza następującą uchwałę: „Kto kupuje u żyda — jest zdrajcą narodu. O ile komuś, korzystającemu z naszego wsparcia, udowodnione będzie, że kupuje u żyda, wykluczony będzie w przyszłości od wszelkiej pomocy".

Trzy samoloty polskie na zlocie aeroklubu berlińskiego.

BERLIN, W dniach 3—6 sierpnia odbędzie się w Hamburgu tegoroczny międzynarodowy zlot samolotowy aeroklubu berlińskiego.

W locie tym bierze udział przeszło 10 państw, m. in. i Polska, która wyśle 5 samolotów.

Hitlerowskie manifestacje antyżydowskie w Gdańsku.

GDAŃSK. W gdańsku odbyły się wczoraj manifestacje uliczne z ogólno-niemiec. kampanją propagandową na rzecz pogłębienia światopoglądu narodowo-socjalistycznego. Szturmowcy narodowo socjalistyczni w 50 samochodach ciężarowych objeżdżali Gdańsk, Sopoty i inne miejscowości. Samochody udekorowane były transparentami agitacyjnemi z napisami przeciw żydowskiemi. W kilku punktach śródmieścia wzniesione były przez organizatorów barykady na jezdni. Jedna z barykad znajdowała się przed domem gminy żydowskiej w Gdańsku w pobliżu ratusza miejskiego. W obecności dowódcy szturmówek gdańskich Hackera szturmowcy uzbrojeni w siekiery i młotki po zatrzymaniu samochodu rzucili się na przeszkodę, składającą się z części samochodów lub starych mebli, rozbijając je i rzucając do rzeki.

Podczas przejazdu ulicami i szosami uczestnicy wznosili okrzyki antyżydowskie. W Sopotach samochody szturmówek zatrzymały się przed kawiarnią Tauding, do której uczęszczają przeważnie Żydzi. Siedzących na tarasie gości obrzucono antyżydowskiemi wyzwiskami a gdy niektórzy Żydzi poczęli protestować, demonstranci grozili im sztyletami. Przed zjawieniem się pogotowia policyjnego samochody szturmowców odjechały. W związku z tem w kołach żydowskich w Gdańsku panuje wielkie zaniepokojenie. Organ narodowo-socjalistyczny „Der Danziger Vorposten" zamieszcza o wspomnianej wyżej imprezie entuzjastyczne sprawozdanie, podając również treść antyżydowskich napisów, które znajdowały się na transparantach.

Smierć mordercy Śp. Hołówki.

Ukraińskie pismo „Diło" donosi, że w więzieniu świętokrzyskiem zmarł student Roman Baranowski, skazany na 10 lat za zamordowanie śp. Tadeusza Hołówki.

Pociąg-Wystawa przybywa na Pomorze

Od dnia 5 sierpnia postój w Toruniu.

W poniedziałek dnia 5 sierpnia b. r. przyjeżdża do Torunia Pociąg-Wystawa, mając na celu propagowanie przemysłu krajowego. Pociąg zatrzyma się na stacji Toruń-Nadbrzeże nad Wisłą.

Pociąg-Wystawa pozostanie w Toruniu 4 dni, poczem wyruszy na Pomorze do innych miast. Pociąg składa się z 30 wagonów, w których rozmieszczone są stoiska z eksponatami polskiego przemysłu, rolnictwa i t.p. Do tej pory wystawę zwiedziło 35.000 osób, co świadczy o wielkiej jej popularności.

Wyprawa morska kozaków zaporoskich.

(Z dziejów dawnej marynarki polskiej)

Ostatnie blaski naszej światłości na Bałtyku zajaśniały nam przed upadkiem za czasów króla Władysława IV. Ten władca polski wstępując w r. 1632 na tron, miał już powzięty plan zwiększenia potęgi Rzeczypospolitej na morzu i wybudowania floty, godnej wielkiego państwa i narodu.

Plany te zostały po większej części zrealizowane. Po utworzeniu floty, zabrał się król Władysław do wybudowania nowego niezależnego od niepewnego zawsze Gdańska, portu Władysławowo na Helu, tam gdzie dziś leżą Chałupy. Postawił też w pobliżu drugą twierdzę Kazimierzowo i zaczął ściągać przednie wojska na Pomorze sposobiąc się do wojny ze szwedami.

Najciekawszym pomysłem króla było zaprzągnięcie kozaków zaporoskich do służby morskiej na Bałtyku. Król wyobrażał sobie, że kozacy zaporoscy jako sławni wioślarze, którzy na swych czajkach, prując fale Dniepra, cudów zręczności dokazywali — mogą być pożyteczni także i na morzu. Dał więc król Władysław IV rozkaz zaciągnięcia 1500 kozaków „obeznanych z wodą" i niebawem nadciągnął Konstanty Wolk pułkownik wojska zaporoskiego ze swoimi „mołodcami" nad Niemen, gdzie przygotowano dla nich czajki do wyprawy wojennej na Bałtyku.

Mniej więcej dn. 5 sierpnia 1635 r., a więc równe 300 lat temu, przybył Wolk ze swoimi kozakami do Królewca. Żądni łupów i sławy nie czekali kozacy wyniku układów rozjemczych które się właśnie toczyły lecz wsiedli bez zwłoki na swoje czołna i czajki i wypłynęli na zatokę Fryską. Zdumieli się szwedzi, zobaczywszy na morzu niespodziewanych gości, przywitali ich chodź bezkutecznie z armat, kozacy jednak rzucili się na okręt szwedzki i zrabowali go doszczętnie. Na falach morskich umieli się doskonale zachować. Żałować więc należy, że nie przyszło wówczas do wojny ze Szwecją, bo historja więcej by nam powiedziała o zdolnościach morskich kozaków.

Dożynki – słowiańskiem świętem rolniczem.

Jednym z najważniejszych obrzędów dorocznych ludu polskiego, istniejących od czasów prasłowiańskich aż po nasze dni — to uroczystości związane ze sprzętem płodów z pól. Niegdyś uroczystości żniwiarskie były zjawiskiem spotykanem prawie u wszystkich ludów europejskich, nietylko u Słowian. Już jednak w początkach zeszłego stulecia uroczystości żniwiarskie i dożynki pod wpływem szybko postępującego uprzemysłowienia krajów zachodniej Europy zaczynają zanikać i ginąć, jak zresztą i ludowy strój, pieśń, obrzędy i uroczystości, wierzenia i tryb życia.

Ziemie, zamieszkałe przez ludy słowiańskie, uległy postępowi, cywilizacji fabrycznej o wiele później, niż kraje zachodniej Europy i tem właśnie tłumaczy się fakt, iż uroczystości rolnicze, t. zn. „dożynki" zachowały się aż do obecnych czasów.

Stary ten obrzęd ludowy w małopolsce zwie się „dożynkami", pewne tamtejsze powiaty znają nazwę „obżynek", natomiast Małopolska połud.-zachodnia i Sieradzkie zwą tę uroczystość „wyżynkiem". Wyżynek właściwie oznaczał za dawnych czasów pracę żniwiarską na pańskiem polu, a później dopiero nazwa przyjęła się na określenie żniwiarskiego obrzędu. Na Mazowszu i na G. Śląsku uroczystość pożniwną określa się nazwą „okrężne", a w Wielkopolsce i Kujawach jako „wieńcowe", gdzieindziej znowu „wieniec", a w środkowej Małopolsce „wieńcowiny".

Jak wiadomo, głównym momentem uroczystości dożynkowej jest oddawanie zbożowego wieńca właścicielowi pola. Towarzyszy tej uroczystości długi szereg różnych ceremonij, różnie obchodzonych w poszczególnych ziemiach naszego kraju. Spiewy, tańce i uczta grają tu naturalnie główną rolę.

W dzisiejszych czasach dożynki w dawnej wspaniałej i barwnej formie obrzędowej prawie zupełnie zanikły. Są wsie ubogie, złożone z drobnych rolników, gdzie tego obrzędu zupełnie już nie odprawiają.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — sobota 3 sierpnia

6.30—8.40 Audycja poran. 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Wiad. met. 12.05 Dzien. poł. 12.15 Płyty 13.00 Chwilka dla kobiet. 13,05—13.30 Mała ork. P. R. 14.30 Nowości 15.15 Płyty 15.25 Nasz handel morski 15.30 Audycja dla dzieci 16.00 Skrzynka techicza 16.15 Piosenki 16.30 Recital fortep. 17.00 Konc. dla naszych letnisk 18.00 Poradnik sport. 18.15 Cała Polskp śpiewa 18.30 Przegląd wydawnictw 18.40 Zycie kult. i artyst. stol. 18.45 Płyty 19.05 Program na dz. nast. 19.15 Konc. reklam. 19.3o Nasze pieśni 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Przegląd prasy 20.10 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wiecz. 21.00—21.30 Audycja dla Polaków z zagranicy 21.30 Konc. symfon. 22.00 Wiadom. sport. ogólne 22.06 Wiadom. sport. lokalne 22.10 Wesoła Syrena 22.30—23.30 Płyty W przerwie 23.00 Wiadom meteor. dla komunikacji lotniczej.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 1. VIII. 1935. Za 100 kg. płacono

Żyto nowe i zdrowe	10,oo — 10,50
Pszenica	14,00 — 14 20
Jęczmień browarowy	
Jęczmień jednolity	13,50 — 14,00
Owies	13.25 — 13,75
Otręby żytnie	7,7o — 8,50
Otręby pszenne (grube)	8,00 — 9,00
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	24,00 — 26,00
Groch Folgera	20,0C — 22,00

Giełda pieniężna. Bank Polski płacił w dniu 3o. VII. 1935 za dolary amerykańskie 5,28—, funty szterlingów 26,20 franki szwajcarskie 173,05 franki francuskie 34,90 liry włoskie 43,70 floreny holenderskie 353,70

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

GŁOS LUBAWSKI

Dodatek Rolniczy

Najważniejsze wskazówki rolnicze dla powiatu Lubawskiego.

W ślad za wskazówkami wydanemi w okresie wiosennym b.r. Pomorska Izba Rolnicza podaje p.p. Rolnikom poniżej wskazówki rolnicze na sezon jesienny, oparte na wynikach doświadczeń, przeprowadzonych w ostatniem dziesięcioleciu.

Doświadczenia te wykonane przez Szkoły Rolnicze w Byszwałdzie Sampławie i Brodnicy wśród gospodarstw prywatnych i na własnych ośrodkach rolnych Szkół Rolniczych dostarczyły dużo materjału orjentacyjnego co do uprawy, nawożenia i doboru odpowiednich odmian roślin ozimych.

Żyto.

Żyto ozime winno być siewane w rolę należycie odleżałą i do tych wymagań dostosowana być powinna uprawa. O ile przedplonem dla żyta są kłosowe względnie inne rośliny, pozostawiające rolę zadarnioną, to zaraz po sprzęcie przedplonu koniecznem jest płytkie podoranie roli dla zachowania wilgoci i ułatwienia walki z chwastami. W stanowiskach po okopowych (wcześniejsze ziemniaki) podorywka nie jest potrzebną. Podorywkę zastąpić można również kultywatorem puszczonym na krzyż, jakkolwiek efekt jego zastosowania będzie gorszy niż podorywki. Po wytępieniu chwastów na podorywce przez bronowanie, na 2 — 3 tygodnie przed siewem wykonać należy orkę siewną w wąską skibę i do średniej głębokości. Orkę siewną na glebach zwięźlejszych należy zaraz przybronować, zaś bezpośrednio przed siewem należy rolę ponownie wzruszyć i zrównać bronami. Zachowanie dłuższego okresu czasu między orką siewną a siewem jest rzeczą bardzo ważną. W tym bowiem okresie gleba powinna się dobrze zlegnąć, co zapobiegnie następnie po wzejściu żyta — obnażaniu się jego korzonków.

Siew ziarnem jaknajlepiej doczyszczonem, dorodnem i możliwie bajcowanem (dla ochrony przed pleśnią śniegową) dokonany być winien między 15 — 25 września, w ilości — zależnie od siły nawozowej gleby (60—90 f. na mg. magd.

Żyto jako roślina wiatropylna wyradza się szybko, dając wówczas stopniowo coraz to niższe i gorszej jakości ziarno. Dlatego konieczną jest częsta zmiana ziarna i stosowanie do siewu ziarna oryginalnego lub wysokich odsiewów.

Z odmian zalecić należy do siewu żyto Włoszanowskie, Wierzbieńskie i Zeelandzkie, przyczem Wierzbieńskie i Zeelandzkie na ziemie lepsze. Dane powyższe oparte są na szeregu doświadczeń, przeprowadzonych w powiecie Brodnickiem Działdowskiem i Byszwałdzie powiatu Lubawskiego.

Żyto na glebach i stanowiskach lepszych nie da przy obecnej swej cenie opłacalnych nadwyżek plonu przy zastosowaniu nawożenia sztucznego. Jedynie w wypadkach gleby lichej piaszczystej, oraz po przedplonach silnie wyczerpujących glebę ze wszystkich składników pokarmowych i w stanowiskach dalekich od obornika nawożenie sztuczne może mieć jeszcze i obecne zastosowanie w tych gospodarstwach, które potrzebują wysokich plonów żyta i na tej roślinie opierają swój byt.

W doświadczeniach, przeprowadzonych po wiatu Lubawskiego okazało się, że gleby pow. Lubawskiego reagują pod żyto raczej na nawożenie azotem i fosforem, w mniejszym nawożenie potasem. Na 100 kg na hektar (50 ff. na mg. magd.) azotniaku, danego przed siewem, otrzymywano w doświadczeniach w powiecie Lubawskim przeciętnie 300 kg nadwyżki ziarna i 500 kg słomy z hektara; na 150—200 kg na hektar (75—100 ff. na mg. mgd.) superfosfatu około 200 kg ziarna i 300 kg słomy, potas wpływał tu tylko na polepszenie się jakości ziarna.

Powyższe wyniki doświadczeń dają pp. Rolnikom pewną ogólną orjentację co do działania i opłacalności nawożenia sztucznego pod żyto. Na tej podstawie każde gospodarstwo wykalkulować sobie może, czy w jego warunkach nawożenie to byłoby wskazane.

Dla zaspokojenia potrzeb nawozowych żyta użyta być nie może również niewielka dawka dobrze przegniłego obornika, co zwłaszcza w stanowiskach bardzo słabych i na lichych piaszczystych, bezpróchnicznych glebach może być nawet bardzo wskazane. Dotyczy to szczególnie gospodarstw małych, które — wobec stosunkowo dużej ilości inwentarza — mają do rozporządzenia większe zapasy obornika.

Ponadto zwróconą być winna dzisiaj uwaga na szersze zastosowanie pod żyto nawozów zielonych.

Pszenica ozima.

Uprawa pszenicy na terenie powiatu ograniczona być powinna wyłącznie do gleb zwięźlejszych istotnie pszennych. Wszelkie forsowanie pszenicy na glebach słabszych, pociągające za sobą dodatkowe poważne koszty, przy obecnej niskiej cenie pszenicy narazić by mogło na straty.

Na tych najlepszych glebach pszenica otrzymać winna stanowisko możliwie silne, t. j. po koniczynach, dobrze udanym grochu i innych strączkowych a ewentualnie również po wcześniejszych ziemniakach. Siewu w stanowiskach słabszych (np. po jęczmieniu) należy unikać. Uprawa pod pszenicę powinna być zbliżona do opisanej powyżej przy życie z tem, że tutaj specjalna uwaga zwrócona być musi na najdokładniejsze odchwaszczenie roli oraz stworzenie jaknajlepszej jej struktury. Natomiast pszenica nie wymaga wspomnianego przy życie dłuższego odleżenia roli.

Siew pszenicy wypaść winien na czasokres od połowy do końca września. Siewy październikowe dają w zasadzie rezultaty zdecydowanie gorsze, jednak mniej są niebezpieczne u pszenicy niż u żyta. Wziąć należy pod uwagę, iż siew powinien być tem wcześniejszy, im gorsze warunki otrzymuje pszenica i im bardziej wymagającą i delikatną jest siewana odmiana. Ilość wysiewu nie powinna być za rzadka, jak to do niedawna było w modzie, i powinna wynosić około 150 kg na hektar (75 ff na mg. magd.) przy siewie rzędowym siać należy ziarno dobrze doczyszczone, dorodne bezwzględnie bejcowane.

Na podstawie kilkoletnich doświadczeń przeprowadzonych w szeregu miejscowości powiatu Lubawskiego na polecenie zasługują odmiany: Graniatka Zachodnia na stanowiska i gleby mocniejsze zaś Graniatka Dańkowska (a ewentualnie i Wysokolitewka) na stanowiska i gleby nieco słabsze.

O ile sam przedplon nie otrzymał obornika lub też nie pozostawia pola w wysokiej sile nawozowej, wskazanem będzie dodatkowe nawożenie pola pod pszenicę. Zasadniczym nawozem do tego celu w czasach obecnych będzie dobrze przegniły obornik, dany dostatecznie wcześnie w połowie normalnie stosowanej dawki. W wypadku, kiedy pszenica nie otrzyma obornika, wymagać ona może po słabszym przedplonie już w jesieni dodatkowego nawożenia sztucznego.

Rzepik

Z pośród ozimych roślin oleistych wchodzić może w grę do uprawy jedynie rzepik ozimy i to tylko na glebach istotnie dobrych i w gospodarstwach o odpowiedniej kulturze. Siew wczesny, najdalej z początkiem września, stanowisko na oborniku, staranna uprawa i pielęgnacja oraz dodatkowe nawożenie sztuczne zmniejszyłyby ryzyko uprawy tej rośliny.

Użytki pastewne.

Koniczyny i lucerny. Pamiętać tu należy, iż warunkiem dobrego przezimowania koniczyny jest jej dostateczny odrost przed zimą. Dlatego też spasania koniczyny zaprzestać należy dość wcześnie. Specjalnie ostrożnym być należy z użytkowaniem lucerników, których wogóle nie można spasać.

Łąki i pastwiska. O zabiegach uprawowych pielęgnacyjnych i nawozowych na łąkach pisano już w ulotce, wydanej na wiosnę. Podkreślić tu jedynie należy, iż pora jesienna jest stosowniejsza od wiosennej do zasilenia łąk niezalewnych kompostem, kainitem i supertomasyną. Natomiast na łąkach, podlegającym zalewom, czynności te należy odłożyć do wiosny.

Przygotowanie roli pod zasiewy wiosenne.

Okres letnio-jesienny jest również porą w której wykonana być musi część prac uprawowych pod zasiewy wiosenne. Zasadą powinno być, by możliwie wszystkie pola już w okresie jesiennym zostały podorane, a następnie zorane do właściwej głębokości. Celem podorywki jest tutaj umożliwienie walki z chwastami, celem zaś orki nagromadzenie w roli jaknajwiększej ilości wilgoci zimowej na okres wiosenny, wystawienie skiby na dodatnie działanie mrozu oraz umożliwienie wczesnego rozpoczęcia prac i siewów wiosennych.

Jesień jest również właściwą porą do nawożenia obornikowego pod przyszłoroczne okopowe, zwłaszcza buraki. Baczyć tu przedewszystkiem należy, by obornika nie przyorywać zbyt głęboko. O ile obornika nie zdołamy przed zimą wywieźć, rozstrząsnąć i przyorać, absolutnie zaniechać należy zachowanego jeszcze gdzieniegdzie zwyczaju wywożenia i układania go w małe kupki i pozostawiania w tym stanie aż do wiosny.

Pora jesienna jest też dogodną do przeprowadzania wapnowania pod przyszłoroczne buraki, strączkowe, jęczmień i wsiewki koniczynowe. Pamiętać przytem należy, by między wapnowaniem, a nawożeniem obornikowem, zachować możliwie długi odstęp czasu oraz, by wapno zaraz po wysiewie zostało przykryte i dobrze z ziemią wymieszane. Dawki wapna palonego winny wynosić około 1000 kg na hektar (500 f na mg. magd.) niedopalonego dwukrotnie więcej.

Zakładanie zespołów Przysposobienia Rolniczego (P. R.)

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe komunikuje, że Szkoła Rolnicza w Brodnicy przyjmuje już zgłoszenia zespołów przysposobienia rolniczego na wszystkie 3 stopnie sprawności i to na sezon jesienny i wiosenny. Warunki i formularze zgłoszeń mogą K. Roln. otrzymać w biurze T.R.P. Prosimy Kółka Rolnicze o spowodowanie młodzieży rolniczej dany teren zamieszkującej do zorganizowania przynajmniej po 1 zespole w każdej miejscowości.

Uczestnicy konkursów mają najlepsze okazje w domu na gospodarstwie rodziców ukończyć pewnego rodzaju szkołę rolniczą.

Ukończenie konkursów P.R. ma duże znaczenie przy staraniach o osadę itp. wobec czego nie powinno być młodzieńca i córki rolnika, którzyby konkursów P.R. nie ukończyli. A więc do dzieła.

T. R. P.

OKÓLNIK

do P. P. Prezesów Kółek Rolniczych w powiecie.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe prosi p.p. Prezesów Kółek Rolniczych o energiczne zajęcie się ściąganiem składek członkowskich oraz o nadesłanie doręczonych kart zgłoszeniowych.

T.R.P. zauważa, że dotąd dopiero połowa członków karty zgłoszeniowe podpisała. Wpłynęło ca 780 kart zgłoszeniowych na ogólną liczbę 1.600 członków. Niektóre Kółka Rolnicze wywiązały się w całości z tego zadania. Jest jednakże cały szereg Kółek Rolniczych, które do tej chwili zaledwie po kilka kart zgłoszeniowych nadesłały. Tak samo odnosi się to do ściągania składek członkowskich. Do tej pory wpłaciły swe składki zaledwie 3 Kółka Rolnicze i to tylko częściowo. O ile by T.R.P. liczyło tylko na same składki, to musiałoby swoją działalność zawiesić, a to z powodu braku środków finansowych. Prosimy zatem wszystkie Kółka Rolnicze w powiecie o częściowe chociaż nadesłanie składek. Termin do uregulowania połowy składki członkowskiej upłynął już z dniem 1 maja br.

Równocześnie T.R.P. zwraca się z apelem do pp. członków Sekcji Ziemiańskiej aby z wyżej wymienionych obowiązków się wywiązali.

Przy tej okazji T.R.P. wyjaśnia, że zgodnie z § 6 statutu T.R.P. obowiązkiem każdego członka jest regularne uiszczanie swojej składki członkowskiej, którą jedynie wobec T.R.P. odpowiada. Interpretowanie statutu, że członek odpowiada całym swojem majątkiem jest błędne, gdyż każdy kto dokładnie przestudjuje statut T.R.P., ten się przekona, że takiej klauzuli w statucie niema. Zaś statut P.T.R., odnosi się jedynie do T.R.P., gdyż T.R.P. jest członkiem P.T.R. Członkowie Kółek Rolniczych są natomiast członkami T.R.P. jako instytucji samodzielnej i zarejestrowanej. Dlatego też w kartach zgłoszeniowych wyraźnie powiedziano, że obowiązkami członka jest 1) uczęszczanie na zebrania, 2) wykonywanie swoich obowiązków, i 3) opłacanie składki członkowskiej, ale pozatem członek zwyczajny żadnych dalszych obowiązków ani odpowiedzialności na siebie nie przyjmuje. Ważne przedewszystkiem jest to co się podpisuje, a nie to co się dostaje. Niema zatem żadnej obawy i podpisuje kartę zgłoszeniową ten członek, który zapoznał się dokładnie z statutem T.R.P. i kartą zgłoszeniową.

Jak nam niektórzy pp. Prezesi sygnalizują, obawiają się niektórzy członkowie ustępu umieszczonego na drugiej stronie legitymacji „Utrata członkostwa" gdzie powiedziano, że członek odpowiada za „długi". Powyższa uwaga odnosi się do takich długów, np. ktoś pożyczył maszynkę do siania koniczyny i winien jest za użytkowanie takowej zapłacić np. 1 zł. o ile Kółko takie opłaty pobiera. Pożyczył ktoś książkę i jej nie zwrócił, ten oczywiście musi za nią zapłacić etc.

O ile jednakże pomimo tego członkowie baliby się brać legitymację, który zresztą nie podpisują a więc i nie odpowiadają — to mogą zarządy Kółek Rolniczych ten ustęp skreślić z legitymacji.

Ewangelja

na niedzielę ósmą po świątkach

zapisana u św Łukasza rozdz. 16, w. 1—9.

W on czas: Mówił Jezus do uczniów swoich tę przypowieść: Pewien człowiek był bogaty i miał włodarza, którego przed nim oskarżono, iż trwonił dobra jego. Przywoławszy go przeto, rzekł doń: Cóżto ja słyszę o tobie? Zdaj sprawę z włodarstwa twego, albowiem już dłużej nie możesz włodarzyć. Włodarz zaś mówił do siebie: Co ja pocznę, gdy pan mój odbierze mi włodarstwo? Kopać nie mam siły, żebrać się wstydzę. Wiem, co uczynię, aby mnie przyjęli do swych domów, gdy będę złożony z włodarstwa. Przywołał przeto z osobna każdego z dłużników swego pana. Pierwszego zapytał: Ile winieneś panu mojemu? A on rzekł: Sto baryłek oliwy. On zaś mu powiedział: Bierz swój zapis, siadaj zaraz i pisz pięćdziesiąt. Następnie zapytał drugiego: A tyś ile winien? On zaś odrzekł: Sto miar pszenicy. Rzekł też do niego Bierz swój zapis i napisz ośmdziesiąt. A pan pochwalił przewrotnego włodarza za to, że przebiegle postąpił; albowiem synowie tego świata są przebieglejsi, gdy chodzi o im podobnych, niż synowie światłości. Ale Ja wam powiadam: Czyńcie sobie przyjaciół ze zwodniczych bogactw, aby po śmierci przyjęto was do przybytków wiecznych.

Nauka.

„A pan pochwalił przewrotnego włodarza". Jakto? — zapyta się zdumiony czytelnik dzisiejszej ewangelji; włodarz trwonił dobra pana swego, potem namówił jego dłużników do oszukaństwa, czyli do krzywd dawniejszych dodał krzywdę nową, a mimo to „pan pochwalił włodarza przewrotnego i niesprawiedliwego?!"

Owszem pochwalił, lecz czytajmy uważnie; pochwalił za to, że przebiegle, tj. roztropnie postąpił, że zawczasu myślał o zabezpieczeniu sobie bytu, zawczasu radził o przyszłości.

„Synowie zaś światłości" — to znaczy: ludzie, oświeceni światłem wiary, nie dbają często o przyszłość, o los swój w wieczności. Nie chwaląc tedy bynajmniej niesprawiedliwości, którą Pan Jezus tyle razy potępia, pragnie Zbawiciel w jaskrawem przeciwstawieniu pokazać nam tę prawdę: jak synowie tego świata zabiegają o dobra doczesne, tak powinni synowie światłości, póki czas, zabiegać o zapewnienie sobie stokroć ważniejszego, jedynie prawdziwego dobra zbawienia duszy.

„Ale Ja wam powiadam. Czyńcie sobie przyjaciół ze zwodniczych bogactw". — Kto posiada bogactwa, opływa w dostatki, mógłby pełnić uczynki miłosierne, zyskać sobie licznych przyjaciół, którzyby za nim orędowali u tronu Bożego w dzień sądu. Bogactwa dał Pan Bóg jednostkom nie na to, ażeby ułatwiały im zbytek, używanie wszelkich rozkoszy grzechowych, a przez to zawiodły je niechybnie na potępienie duszy. Dla takich jednostek „zwodnicze" bogactwa stają się wrogiem ich duszy i straszną przeszkodą do zbawienia. Do nich stosuje się groźne upomnienie Zbawicielowe: „Biada wam, bogacze! Albowiem łatwiej wielbłądowi przejść przez ucho igielne. aniżeli bogatemu wejść do króleslwa niebieskiego."

Ile naszych uczynków miłosiernych, tylu mamy przyjaciół u tronu Bożego, o których można powiedzieć słowy Mędrca Pańskiego: „Wierny przyjaciel to silny obrońca, a kto go znalazł, posiadł skarb, cenniejszy od wszelkich skarbów srebra i złota".

Pewien człowiek miał trzech przyjaciół: pierwszego kochał więcej niż samego siebie; drugiego miłował jak samego siebie, a trzeciego mniej lubił. Razu pewnego dostał on zapozew przed trybunał królewski. Poszedł więc prosić pierwszego przyjaciela, aby go bronił przed sądem. Lecz ten wymówił się krótko, że ma inne zajęcia. Zasmucony zwrócił się do drugiego, lecz ten chciał mu towarzyszyć tylko do bram pałacu królewskiego. Jeszcze bardziej przygnębiony, udał się do trzeciego przyjaciela któremu tak mało świadczył miłości. Ten odrazu prośbę uwzględnił: ,,Pójdę z tobą do króla, wstawię się za tobą i nie wątpię, że król ci przebaczy". — Co znaczy ta przypowieść? Człowiekiem, wezwanym na sąd, jesteś ty. Pierwszy przyjaciel, którego kochasz nadewszystko to ciało. Opuści cię ono, gdy pójdziesz na sąd boski. Drugi przyjaciel to owi wspólnicy twoich uciech i spraw doczesnych Odprowadzą cię tylko do grobu, a potem cię opuszczą. Trzeci, jedyny wierny przyjaciel, który za tobą i z tobą pójdzie przed oblicze odwiecznego sędziego, to dobry, miłosierny uczynek. Czyńmy dobrego jak najwięcej, aby jak mówi dzisiejsza ewangelja „po śmierci przyjęto was do przybytków wiecznych.

Ile świń wywieźliśmy za pośrednictwem Bekoniarni Gdańskiej w roku 1934/35?

Przy końcu 1933 roku przystąpiono w naszym powiecie do organizowania tak zwanych Kół Producentów Trzody Chlewnej celem zapewnienia rolnikom w powiecie lepszych cen za trzodę chlewną. Początkowo do akcji tej przystępowało niewielu rolników, bojąc się odpowiedzialności i t. d. — zresztą jak zawsze przy wszystkich rzeczach nowatorskich. Garstka odważnych członków Kółek Rolniczych zaryzykowała i gdy za dostarczone świnie rolnicy uzyskiwali znacznie lepsze ceny, zebrania Kółek Rolniczych zaczęły się ożywiać i—członków przybywało z każdym dniem. Z biegiem czasu wskutek ograniczenia eksportu trzody chlewnej do Angilji, Austrji i Czechosłowacji zapotrzebowanie na trzodę zmalało i Bekoniarnie nie były w stanio zabrać wszystkich dostarczonych sztuk. Wobec tego część dowiezionej na spędy trzody chlewnej odrzucano pod rozmaitemi pozorami. A to bekon podrapany, pobity, waży 1 funt za dużo wzgl. za mało, ma czarną plamę itd. Rzecz jasna, że skargi rolników sypały się jak z rogu obfitości. I dziś pomimo dużego zapotrzebowania na świnie są skargi — bo Bekoniarnia płaci mniej (bez premji) od handlarzy. Słuszne są te skargi rolników, bo ostatecznie za co mają wziąć pieniądze.

Jednakże pomimo tych usterek musimy stwierdzić, że przez dostawę bekonów powiat zyskał grube sumy w stosunku do tych powiatów, które bekonów nie odstawiały jak np. pow. działdowski. Bo jeżeli się zważy, że w ciągu jednego roku 1934/35 wywieźliśmy na 4 spędach w Lubawie, Nowemmieście, Biskupcu i Jabłonowie 12.188 świń kontraktowych, a po potrąceniu Jabłonowa ca 9.000 sztuk, to biorąc 15— zł za sztuce więcej otrzymamy cyfrę 135.000 zł. Jest to ładny kapitał prawda? Jeżeli chodzi o podział odstawionych bekonów na klasy, to I kl wywieźliśmy 5.231 sztuk, II kl 5.060 sztuk, III kl 1.824 szt, i 73 szt. wybrakowano. Oprócz tego Bekoniarnie zakupiły na spędach 8.297 świń niekontraktowych. A więc zawdzięczając T. R. P., które starało się o odbiór bekonów, powiększyliśmy swoje przychody. Tak jak z bekonów tak i z innych gałęzi naszej produkcji moglibyśmy powiększyć nasze dochody, gdybyśmy nie byli takiemi niedowiarkami i z odwagą do danych spraw przystępowali. Mam tu na myśli mleczarstwo w powiecie — tę dojną krowę dla licznego pośrednictwa. A więc ile rolnictwo traci na mleku rocznie? Według przybliżonych obliczeń oddajemy do mleczarni i odtłuszczarni w powiecie rocznie około 8.5000.000 litrów mleka licząc ca 5.000 krów po 1700 ltr. mleka na sztukę rocznie. Ponieważ na 1 litrze 3%-go mleka tracimy najmniej 1 grosz, wobec tego tracimy rocznie 8.500.000 groszy, czyli conajmniej 85.000 zł. Strata na mleku będzie prawdopodobnie znacznie większa. A więc rolnicy — przez właściwe ośrodki przerobu i zbytu dążymy do wyeliminowania drogiego pośrednictwa. Nie jedna czy dwie mleczarnie spółdz. powinny być w powiecie lecz conajmniej na obręb każdej gminy jedna.

Pomimo niskich cen — możemy przy dobrej i rozumnej gospodarce dochody naszych warsztatów zwiększyć.

KOMUNIKAT

w sprawie przystąpienia Spółdzielni „Rolnik" w Lubawie w charakterze członka nadzwyczajnego do T.R.P.

Komunikujemy naszym członkom, że firma „Rolnik" Spółdzielnia Rolniczo Handlowa z odp. ogr. w Lubawie przystąpiła w charakterze członka nadzwyczajnego do T. R. P. z dniem 1 lipca 1935 r.

Wobec powyższego prosimy członków naszych, aby przy wszystkich zakupach wchodzących w zakres f — my „Rolnik" oraz przy sprzedażach uwzględniali w pierwszym rzędzie firmę „Rolnik". Firma „Rolnik" znana jest szerokim kołom rolnictwa z solidnego obsłużenia swej klienteli, a biorąc pod uwagę to, że jako jedyna spółdzielnia tego pokroju jest regulatorem cen, zasługuje przez rolnictwo zorganizowane za wszechmiar na poparcie.

Przy tej okazji nadmieniamy, że w obecnym czasie mogą Kółka Roln. zamawiać za pośrednictwem „Rolnika" węgiel opałowy na zimę.

T. R. P.

Pożyczki na zagospodarowanie łąk.

P. I. R. komunikuje, że Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przyznało z funduszu obrotowego Reformy Rolnej kredyty na zagospodarowanie łąk, na następujących warunkach:

1) Pożyczki udzielane będą rolnikom, posiadającym łąki w stanie gotowym do obsiewu, t. zn. takie, na których stara darń została zniszczona poprzednią uprawą roślin okopowych, pod które użyto nawozy naturalne i którzy zobowiążą się w podpisanym skrypcie pożyczki do stosowania się ściśle do instrukcji Pom. Izby Rolniczej przy zużytkowaniu pożyczek.

2) Pożyczki udzielane będą tylko w naturze (nawozy i nasiona) w ilości określonej przez Izbę Rolniczą, a potrzebnej na obsiew nie więcej jak 5 ha łąk na jedno gospodarstwo.

W razie wypełnienia przez dłużnika wawarunków udzielonej pożyczki, ustanowionych przez Izbę Rolniczą, mogą mu być udzielone w latach następnych dalsze pożyczki w ilości, potrzebnej na zagospodarowanie nie więcej jak 5 ha łąk rocznie. Powtórny kredyt na zagospodarowanie tego samego obszaru łąki może być udzielony jedynie w wypadku zniszczenia zasiewów nie z winy dłużnika.

3) Pożyczki udzielane będą na 5 lat na 3 proc. z tem, że spłata ich rozpoczyna się w w trzecim roku od daty udzielenia pożyczki 6-ciu równych ratach półrocznych, względnie 3-ch rocznych, o ileby półroczna rata wynosiła mniej niż 10 zł.

4) Pożyczkobiorca zabezpiecza spłatę pożyczki osobistym skryptem dłużnym. W razie przeterminowania spłat, pożyczkobiorca płaci karę za zwłokę w wysokości pół proc. w stosunku miesięcznym, oraz ewentualne koszta egzekucji. W razie użycia pożyczki niezgodnie z przeznaczeniem (wbrew instrukcjom Izby Rolniczej) cała pożyczka staje się natychmiast wymagalna. — Rolnicy, ubiegający się o pożyczkę na zagospodarowanie łąk, winni zwrócić się z odpowiednim wnioskiem do Pomorskiej Izby Rolniczej, zapodając równocześnie następujące dane:

1) ogólny obszar posiadanych łąk (w ha);

b) obszar łąk przygotowany do obsiewu;

c) opis prac dokonanych przy uprawie łąki przeznaczonej do obsiewu (podać kiedy łąkę zaorano, jakie rośliny po szalejі uprawiano, jakie stosowano nawozy itp.);

d) dokładny opis profilu gleby przeznaczonej pod obsiew (warstwa wierzchnia, podglebie, na jakiej głębokości występuje woda w glebie);

e) wyszczególnienie — o ile możności — tych roślin łąkowych, które na tamtejszym terenie najlepiej rosną, oraz zapodanie: jakie nawozy sztuczne — według własnych obserwacyj — na łąki miejscowe najlepiej działają.

Biorąc pod uwagę powyższe dane, Pom. Izba Rolnicza ustali dla poszczególnych gospodarstw skład mieszanek roślin łąkowych i rodzaj nawożenia, poczem dostarczy nasiona i nawozy.

Obsiew 1 ha łąki łącznie z nawożeniem wynosi według cen obecnych około — 200 zł. (w tem cena nasion siewnych około 140 zł., nawozów sztucznych około 60 zł.).

Ceny powyższe mogą ulec znacznym zmianom, w zależności od tego, jaki będzie skład mieszanek i jakie użyje się nawozy, co zależne jest od warunków w jakich znajdują się łąki i od cen nasion i nawozów na wiosnę.

W razie zgłoszenia większych kompleksów do zagospodarowania, Izba Rolnicza wydeleguje swego fachowego przedstawiciela, który przeprowadzi badanie łąk na miejscu i ułoży właściwy skład mieszanek i nawozów, za zwrotem kosztów podróży.

O kredyty należy się zwracać do Pom. Izby Rolniczej w Toruniu, ul. Sienkiewicza 10, osobiście lub pisemnie przed 1 października 1935 r., która na żądanie udzieli szczegółowych wyjaśnień.

Dotychczasowe straty włoskie w Afryce.

RZYM. Jak doniosła praca włoska dotychczas zmarło 113 robotników włoskich w Afryce wschodniej a tys. powróciło do Metropolji.

Nad całością opieki sanitarnej czuwa prof. Cestellami jeden z zajznakomitszych znawców chorób tropikalnych w Europie, Ilość łóżek szpitalnych w koloniach włoskich wzrosła z 400 do 20 tys., z czego w Somalji — 3 tys.

Lekarze włoscy dokonali ogółem 2 miljonów szczepień przeciw epidemicznych wśród wojskowych robotników i ludności.

Wielki sukces polskich jeźdźców.

Polska drużyna zdobywa Puhar Narodów w Spaa.

SPAA W ostatnim dniu konkursów hippicznych odbyła się tu najważniejsza konkurencja, a mianowicie o „Puhar Narodów", która zakończyła się niespodziewanym, a pełnem sukcesem naszych jeźdźców, którzy odnieśli pełny tryumf zdobywając pierwsze miejsce i nagrodę.

Polacy mieli tylko 4 punkty karne. Skład drużyny polskiej był: Gutowski na „Warszawiance", Szosland na „Milordzie" (obaj przeszli „parcoursy" bezbłędnie) i Komorowski 4 błędy na „Wilji" w pierwszem „parcours".

Czy jesteś członkiem T. R. P.